

# EMPIRE MUSIC STUDIO x PALUCH x QUEBON

Tworze fundamenty podziemia  
Za nogawkę ciągnie mnie mainstream  
Moje terytorium to scena  
Młodzi chronią mojej posesji  
To nie gaystream chowany w basenach  
Nie platyn stanowi prestiż  
Ja charakter dostałem w genach  
A charyzmy nie kupią czeki  
Raperzy kaleki, manekiny w logach  
Wszystko dla beki i ścieki na forach  
Słabe jednostki unikają wroga  
Lizaniem dupy kariery budować  
Ukamienować, niech wraca ta kara  
A każde słowo stanie wam w gardłach  
Raz mnie nabrałeś, wiedz miałeś farta  
Fałszywy przekaz, felerna partia

To leci dla ludzi z mych bloków  
To leci dla ludzi z mych bloków  
Tych, z zimnych wilgotnych bram  
Tych, z zimnych wilgotnych bram  
Otwórz umysł nie odwiedzaj mroku  
Otwórz umysł nie odwiedzaj mroku  
Mój rap niesie światło, zapalam je tam  
Mój rap niesie światło, zapalam je tam

Witam w prawdziwym życiu  
Tu nic na niby  
System wszystko obraca w gruz  
Zaraża mózg moralnie zgniły  
Naturalnie szczęśliwy jak sztuczny biust  
Sztuczny luz, na mordach grymas  
Bądź fajny jak my, otoczenia presja  
Umysłu gangrena, biorę z duszy wymaz  
Upadek sumienia oblało na testach

Brudna od fałszu co druga dłoń  
Agonia,  
myśli i słowa zastąpiła broń  
Agonia,  
świat na zakręcie walka o tron  
Agonia,  
jutro twe życie zabierze twój klon  
Agonia!  
/2x

Wstyd mi za zdjęcia banknotów  
moja asymetria pokus  
nigdy nie chciałem tego bycia gościem  
co ich uczy czegoś a sam za czymś goni  
majaczy w agonii ja czy oni, pomyśl  
mechanizmy obrony ego na początku to był zew  
teraz ledwo oddycham , zdycham kiedy nie mam co napisać??  
a słowa są jak polisa jeszcze 10 lat temu  
latałem z gazetami po ulicach, najebany  
darmowymi drinkami, z tępyimi cipami, zasypywany długami,  
pismami od windyka a dzisiaj.....  
Może po prostu płytko knując jak wygrać łaskoczę tym  
własną próżność  
#bazinga  
nie czując nic poza pustką i wódką i kurwą  
którą, ktoś myśli by wyrwać właśnie w psycho transie  
rozwinąć jak pinroll w dzień w dzień niuanse i szanse , flaszce  
a jutro mam zniknie jak widmo , odbijam piłeczkę nie wciskam nic

pinball jadę windą do piekła jak techna jedz mała ze mną  
to lepsze niż zostać w tym Limbo.

Mam na życie plan

-Zmian i go wyrwę sam

-Nie widzieć ran tylko stan jak

-Dan Bilzerian

-To płytkie ja

-Wszystkie zdam co lecą na szmal

-Ale to moje nim pokryje to

-Kurcz i mgła

Stawiam to na tym samym poziomie co prawdę raperów

nigdy nie waliłem ściechy ,nie uderzyłem kobiety

a jedyne co chcę to nażerać się papieru dzisiaj agonია.

I pokryje kurcz i mgła.